

Sznurują mi usta paragrafami
Wiążą mi ręce ustawami
zasłaniają oczy kodeksami
Demokracja w czarnych okularach
Ciągłe ktoś stoi za moimi drzwiami
Ktoś podsłuchuje rozmowy między nami
Kiedy coś piszę, patrzą mi przez ramię
Gdy krzyczę prawdę, duszą mnie gazami
Oto obraz naszej codzienności
Oto obraz naszej wolności
Oto kultura nasza cała.
Demokracja w czarnych okularach